

## **Migracje po II wojnie światowej, źródła dla grupy III**

*Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Demart, Warszawa 2008.

Fragmenty sprawozdania Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Lignicy z tzw. repatriacji za czerwiec 1945 r., s. 92–93.

Repatrianci po parotygodniowej podróży pociągami towarowymi (przeważnie otwartymi węglarkami) z okolic Wilna, Lwowa, Tarnopola czy Stanisławowa zostają pospiesznie wyładowani na jakiejś stacji kolejowej, czasami w okolicy zupełnie pustej, czasami przy spalonym dworcu. [...] okolica dworca jest zazwyczaj zanieczyszczona [...]. Stwarza to warunki higieniczno-sanitarne bardzo złe. [...] Zazwyczaj dopiero po paru dniach biwakowania ktoś donosi [...], że w danej miejscowości repatrianci od kilku dni oczekują na przydział miejsc osiedlenia się i przetransportowania ich na miejsce zamieszkania. [...] Repatrianci skarżą się na brak żywności, a zwłaszcza chleba. [...] stan ich zarówno fizyczny, jak i psychiczny stale się pogarsza. [...]

Fragmenty podania Bronisława Ławrynowicza do Ambasady PRL w Moskwie z prośbą o interwencję u władz radzieckich, Usole, Syberia, 28 czerwca 1955 r., s. 102.

Jestem Polakiem i katolikiem, pochodzę ze wsi Gudziniki [...] powiatu i województwa wileńskiego. Służyłem w Armii Polskiej za granicą [...] i dziś za służbę w tej armii zostałem przesiedlony z Wileńszczyzny na Syberię wraz z żoną i dzieckiem. [...] Tutaj [...] władze zarejestrowały mnie jako Litwina i teraz odmawiają zarejestrowania mnie na wyjazd do Polski. [...] Takich wypadków jest dużo z Polakami, których zarejestrowali po miejscu zamieszkiwania Ukraińcami lub Białorusinami. Służba moja w Armii Polskiej i udział w walkach o wolność swego kraju [...] dają mi prawo zwrócić się do Wysokiego Poselstwa Polskiego [...] o łaskawą interwencję u władz sowieckich w kierunku wyjaśnienia i sprostowania tych niedokładności [...]. Przykra jest taka sytuacja, kiedy Polak chce wrócić do swojej Ojczyzny. Bardzo proszę o uwzględnienie mej prośby [...].

*Deportacje Górnślązaków do ZSRR w 1945 roku*, red. A. Dziurok, M. Niedurny, IPN, Katowice 2004.

Fragment relacji Jana Pawełczyka, deportowanego z Bierunia Starego (Górny Śląsk) do ZSRR w 1945 r., s. 70.

Po miesiącu podróży w okropnych warunkach zauważyliśmy, że na kolejnych stacjach odzepia się po jednym wagonie. [...] przyszła kolej na nasz wagon. Odczepiono go i przez trzy długie dni nas, zamkniętych w nim, bez jedzenia i picia, trzymano na bocznym torze. Starsi

i wężsi [...] [w] niesamowitym zaduchu i smrodzie uryny, wygłodzeni umierali jak muchy .Po trzech dniach wagon wreszcie otwarto i okazało się, że jesteśmy w Donbasie.

*Polskie dzieci na tułacznych szlakach 1939–1950*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, IPN, Warszawa 2008.

Fragmety wspomnień Stanisława Czernyka, który w 1948 r. został repatriowany z Tengeru do Polski, s. 188–189.

Wkrótce w Tengeru zaczęli pojawiać się emisariusze namawiający do powrotu do kraju. [...] dotarliśmy do Mombasy, skąd miał wyruszyć statek UNRRA do Europy. [...] Pierwszy postój był w Mogadiszu [...]. Kolejny etap to przepłynięcie Kanału Sueskiego [...]. Nasz statek obrał kierunek na Rzym. [...] Byliśmy na Morzu Tyrreńskim [...]. Do Genui dopłynęliśmy nocą [...]. podstawiono pociąg, przerobione wagony towarowe [...]. Dostaliśmy suchy prowiant na drogę. [...] Wreszcie granica [...]. Wsiadamy [...]. Otrzymaliśmy dokumenty od PUR [...] wsiedliśmy do pociągu, który miał nas odwieźć do Wrocławia. [...]

Korekta językowa: Beata Bińko